

Jarosław Joniec

(Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu)

Jana Wolskiego idea spółdzielczości

Początki idei ruchu spółdzielczego sięgają XIX wieku. Na terenie Polski za prekursora uważa się Stanisława Staszica, który w swoim majątku ziemskim w Hrubieszowie założył Towarzystwo Rolnicze¹. Pionierskie formy spółdzielczości miały stanowić w wielu krajach, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, Belgii oraz w krajach skandynawskich, alternatywę dla gospodarki kapitalistycznej, których animatorami byli ludzie wywodzący się z kręgów socjalistycznych, związani z ruchem robotniczym. Rozwój spółdzielczości przypada na drugą połowę XIX stulecia, za przełomowy uważa się rok 1844 i powstanie w Anglii w mieście Rochdale spółdzielni tkaczy². Różnice w kształtowaniu się spółdzielczości są widoczne w poszczególnych krajach Europy³, podobnie na terenie polskim objętym trzema zaborami. W zaborze pruskim rozwijały się banki chłopskie i rzemieślnicze, oraz spółdzielnie handlowo-rolnicze, w rosyjskim spółdzielnie spożywców, natomiast w zaborze austriackim przeważały kółka rolnicze prowadzące działalność rolną i handlową, oraz spółdzielnie kredytowe⁴, z których najsłynniejsze to kasy Stefczyka⁵. Spółdzielnie spełniały wówczas dwojaką rolę: realizowały cele społeczno-gospodarcze oraz służyły obronie polskości, nabierały charakteru narodowego. W 1906 roku z inicjatywy Edwarda Abramowskiego powstało Towarzystwo Koopera-

¹ „Towarzystwo rolnicze wspólnego ratowania się w nieszczęśliwych przypadkach w Hrubieszowie” ostatecznie zostało założone w 1822 roku, w którym darowiznę Staszica wobec notariusza przyjęło 329 posiadaczy dziedzicznych z wsi Dziekanów (Djakonow), Bohorodyca, Czerniczyn, Jarosławiec, Businiec, część Putnowic i część Szpikolos oraz z części miasta Hrubieszowa, zwanych Podzamcze i Wójtostwo. Patrz: F. Bujak, *Towarzystwo Hrubieszowskie Staszica*, Zamość 1921, s. 3, 10 – 11.

² J. Pietkiewicz, *Spółdzielczość: rys historyczny*, Warszawa 1974, s. 20.

³ Tamże, s. 19 – 29.

⁴ T. Janczyk, *Spółdzielczość polska: geneza, rozwój, perspektywy*, Warszawa 1976, s. 7-8.

⁵ Patrz: B. Cywiński, *Idzie o dobro wspólne: opowieść o Franciszku Stefczyku*, Warszawa 2005.

tystów⁶. Aktywnie w tworzenie spółdzielczości włączyli się Romuald Mielczarski oraz późniejszy prezydent II Rzeczypospolitej – Stanisław Wojciechowski⁷. W niepodległej Polsce, w 1928 roku liczba spółdzielni przekraczała już 10 tysięcy i zrzeszała blisko 2,5 miliona członków, w roku 1938 niemalże 14 tysięcy spółdzielni skupiało ponad 3 miliony ludzi⁸.

Do najważniejszych teoretyków spółdzielczości okresu dwudziestolecia międzywojennego możemy zaliczyć Jana Wolskiego. Jego dorobek publikatorski jest dość bogaty, Zdzisław Szpakowski pisał, że „zasługuje on na pilne zebranie i systematyczne opracowanie”⁹. Dysertacja doktorska Adama Duszyka *Jan Wolski (1888-1975). Życie i działalność*, stanowi niejako zaspokojenie tych potrzeb, jednak tylko częściowe, ponieważ nie została wydana drukiem¹⁰. Postać Jana Wolskiego jest wspominana bardzo serdecznie w opracowaniach między innymi Aleksandra Matejki¹¹, Zdzisława Szpakowskiego¹², Jana Józefa Lipskiego¹³ oraz Aleksandra Hertza¹⁴. Bardzo szczegółowy rys biograficzny umieścił również Adam Duszyk w artykule omawiającym anarchistyczny rodowód myśli Wolskiego¹⁵. Z powyższych przyczyn przypomnienie jego sylwetki na potrzeby niniejszego tekstu potraktowane zostanie skrótowo. Artykuł ten ma głównie przybliżyć czytelnikowi ideę spółdzielczości.

Jan Wolski urodził się w 1888 roku na Litwie. W 1907 zdał egzamin maturalny w Wilnie, następnie podjął studia na Uniwersytecie w Charkowie. Od 1909 członek Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej i Polskiej Partii Socjalistycznej – Frakcja Rewolucyjna, 1913-14 członek zespołu redakcyjnego „Głos Młodych” (dodatek do „Dziennika Petersburskiego”). W 1915 roku przybył do Warszawy jako absolwent dwóch kierunków: historii i prawa. Tutaj nawiązał współpracę i zaprzyjaźnił się z Edwardem Abramowskim oraz Tadeuszem Rechniewskim. Na jesieni 1915 podejrzany o działalność niepodległościową został internowany na blisko dwa lata. W latach 1917-18 był członkiem zarządu Uniwersytetu Ludowego, w 1920 zgłosił się na ochotnika w Wojsku Polskim. Następnie pracownik spółdzielczości, 1921 – 1939 inicjator i działacz Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości RP (1931-32 przewodniczący), 1921 sekretarz Komisji Społeczno-

⁶ T. Janczyk, dz. cyt., s. 59.

⁷ Tamże, s. 60 – 61.

⁸ Dane zaczerpnięte z Małego Rocznika Statystycznego 1939, s. 115-116, cyt. za: J. Pietkiewicz, dz. cyt., s. 32.

⁹ Z. Szpakowski, Jan Wolski – teoretyk i działacz spółdzielczości, „Więź” 1972, Nr 2, s. 110.

¹⁰ Adam Duszyk pracę doktorską *Jan Wolski (1888-1975). Życie i działalność*, napisaną pod kierunkiem dra hab. Leszka Piątkowskiego, prof. UMCS, w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, obronił w 2005 roku.

¹¹ A. Matejko, *Wolszczyzna*, „Kultura” 1971, Nr 1, s. 25-47.

¹² Z. Szpakowski, dz. cyt., 103-110.

¹³ J. J. Lipski, *Biała broda Jana Wolskiego*, w: tenże, *Tunika Nessosa: szkice o literaturze i o nacjonalizmie*, Warszawa 1992, s. 183-187.

¹⁴ A. Hertz, *Wyznania starego człowieka*, Warszawa 1991, 339-349.

¹⁵ A. Duszyk, *Anarchistyczny rodowód filozoficzno-etycznych koncepcji spółdzielczości pracy i użytkowników Jana Wolskiego*, w: *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego*, red. A. Duszyk, D. Kupisz, Radom 2004, s. 63-77.

Wychowawczej Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, 1928-32 założyciel i kierownik Sekcji Kooperacji Pracy Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, 1933-39 czołowy działacz Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy, 1935-39 twórca i redaktor miesięcznika „Spółdzielczość Pracy”. 18 września 1937 uczestnik pierwszego zebrania organizacyjnego Klubu Demokratycznego w Warszawie. W latach 1939-1940 inspirator i współtwórca Związku Spółdzielni Pracy i Wytwórczych, 1940-44 przewodniczący Komisji do spraw Pracy Konspiracyjnego Międzyzwiązkowego Komitetu Spółdzielczości. W latach 1945-56 w Wolski przebywał w Krakowie, 1945-1948 jako dyrektor Centralnego Ośrodka Spółdzielczości, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych. Od 1956 roku w Warszawie, 1956-59 członek Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Naczelnej Rady Spółdzielczej, następnie na emeryturze. W 1956-62 członek Klubu Krzywego Koła, potem Towarzystwa Kultury Moralnej. Do wolnomularstwa został przyjęty w latach dwudziestych w jednej z łódz warszawskich Wielkiej Łoży Narodowej Polski, przyjął „imię zakonne” (pseudonim organizacyjny) Zygmunt Karaczewski. W latach trzydziestych członek Łoży „Kopernik” (Wielka Łoża Narodowa Polski) w Warszawie, w 1935-39 piastował w niej godność sekretarza. 1939-44 był członkiem kółka-grupy Józefa Ziabickiego (Warszawa). 1961-75 członek – założyciel i mówca Łoży „Kopernik” (Łoża niezależna) w Warszawie. Zmarł 12 lipca 1975 w Żyrardowie¹⁶.

Wśród najważniejszych prac Jana Wolskiego można wymienić: *20 obrazków z życia spółdzielczego*, Warszawa 1921; *O zjednoczenie ruchu spółdzielczego w Polsce*, Warszawa 1923; *Czy to bajka czy nie bajka?* Warszawa 1925; *Zasady i wytyczne spółdzielczości pracy: podręcznik instruktażowy*, Warszawa 1936; *Prześlanki i wytyczne ustrojowe*, Warszawa 1937 (manifest programowy warszawskich wolnomularzy z okresu okupacji, prawdziwy rok powstania dokumentu 1942); *Spółdzielczy Samorząd Pracy*, Warszawa 1957¹⁷. Stale współpracował z kilkudziesięcioma pismami, był autorem wzorcowego statutu spółdzielni pracy¹⁸, jego pisma zdobyły rozgłos międzynarodowy. *Czy to bajka czy nie bajka?* tłumaczono na różne języki, w ich liczbie i na japoński¹⁹. Punktem wyjściowym koncepcji Wolskiego były teorie anarchistyczne, sposobem realizacji – działalność w łóżach masonskich i ruchu spółdzielczym. „Demokracja, tolerancja, altruizm, wolność, równość i powszechnie rozumiany humanitaryzm życia to główne idee zarówno dla masonerii, jak i ruchu spółdzielczego”²⁰.

Wolski uważał, że spółdzielczość jest jedną z wielu form współdziałania, tak dawnego jak sama ludzkość. Szereg wybitnych myślicieli i uczonych wykazuje, że nie współzawodnictwo, lecz współdziałanie jest głównym czynnikiem postępu i

¹⁶ L. Hass, *Wolnomularstwo polskie w kraju i na świecie 1821 – 1999: słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 542 – 543.

¹⁷ A. Duszyk, dz. cyt., s. 65.

¹⁸ J. Wolski, *Zasady i wytyczne spółdzielni pracy: podręcznik instrukcyjny*, „Spółdzielczość Pracy” 1936, Zeszyt 4 - 5, 84 – 96.

¹⁹ A. Hertz, dz. cyt., s. 342.

²⁰ A. Duszyk, dz. cyt., s. 71.

koniecznym warunkiem zachowania gatunku, zarówno wśród ludzi jak i wśród zwierząt. Jako przykład, redaktor „Spółdzielczości Pracy” podaje dzieło anarchisty Piotra Kropotkina *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*²¹. Wolski zamiennie spółdzielczość określa kooperacją. Według niego, jest to przede wszystkim potężny ruch społeczny, który zrodził się jako wyraz zbiorowej zaradności warstw gospodarczo słabych. „Jako objaw ich twórczej samoobrony przed wyzyskiem i krzywdą, na jaką są one narażone z powodu swej słabości”²². Spółdzielczość opiera się na zasadach uświadomionej solidarności i dobrowolnego współdziałania. „Symbolem solidarności spółdzielczej jest tęczyowy sztandar”²³. Ruch ten dąży do wychowania poprzez praktykę codzienną nowego modelu człowieka, działającego na odmiennych niż dotychczasowe zasadach. Ustrój gospodarczy polegający na współzawodnictwie ma być budowany w oparciu o współdziałanie, „o zasady wolności, równości, braterstwa i sprawiedliwości społecznej”²⁴.

Redaktor „Spółdzielczości Pracy” wyodrębnia immanentne cechy, będące rękojmnią prawidłowego rozwoju każdej spółdzielni. Zanik którejkolwiek z nich, chociażby częściowy, wpływa na kooperatywy negatywnie i rozkładowo. Wolski wymienia dziesięć zasad. Pierwsza z nich polega na tym, że celem związku jest wzajemna pomoc i zbiorowa obrona przed wyzyskiem. Kooperacje mają być zrzeszeniami „tych, którzy są bezradni w pojedynkę i przez to wyzyskiwani”²⁵. Cele spółdzielni to chronienie przed wyzyskiem, lepsze zaspokajanie swoich potrzeb, usuwanie lub przynajmniej zmniejszanie krzywdy przy sprzedaży swojej pracy lub jej wytworów. Spółdzielnia kierująca się chęcią zysku, traci immanentne cechy spółdzielni, przekształca się w spółkę prywatną lub co zdarza się dosyć często – upada. Dla spółdzielni żądza zysku zawsze staje się czynnikiem rozkładowym.

„Drugą właściwością spółdzielni jest zupełna zgodność jej celów, zadań i działalności z szeroko pojętym interesem powszechnym”²⁶. Trzecia cecha spółdzielczości to dobrowolność. Przynależność członków jest powodowana własną i nieprzymuszoną wolą. Każdy ma prawo w danym momencie ze spółdzielni wystąpić. Kooperacje w tym względzie wyraźnie odróżniają się od instytucji państwowych, związków komunalnych, ubezpieczalni społecznych. Kolejną cechą spółdzielczości jest fakt zrzeszania członków na podstawie jednorodnych dla wszystkich interesów. Zróznicowanie w tym względzie powoduje konflikt wewnętrzny i tym samym rozkład instytucji. Piątą właściwością jest zasada równości. Wszyscy członkowie spółdzielni mają jednakowe prawa bez względu na zasługi, wkład, czy wysokość posiadanych udziałów. „Szóstą właściwością każdej spółdzielni jest tolerancja ideowa wewnątrz oraz niezależność ideowa na zewnątrz”²⁷. Siódmą zasadą jest dbałość o

²¹ Patrz: P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, wydanie IV, Poznań 2006.

²² J. Wolski, *Zasady i wytyczne spółdzielni pracy: podręcznik instrukcyjny*, „Spółdzielczość Pracy” 1936, Zeszyt 2, s. 5.

²³ Tamże, s. 11.

²⁴ Tamże, s. 6.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 7.

²⁷ Tamże, s. 8.

podnoszenie poziomu kulturalnego swoich członków jak i całego społeczeństwa. Według Wolskiego przynależenie do kooperacji oraz jej codzienna działalność, jeżeli jest należycie prowadzona, stanowi dobrą praktyczną szkołę wychowania społecznego. Kolejną z cech spółdzielni jest swoista zasada podziału zysku. W niektórych rodzajach spółdzielni nadwyżki bywają bardzo znaczne. Część przelewa się zawsze na fundusz społeczny, natomiast resztę dzieli pomiędzy tych, którzy przyczynili się do jej wytworzenia. Spółdzielnie mogą przeznaczać nadwyżki na cele społeczne według uznania walnego zgromadzenia. Mogą to być specjalne fundusze wewnętrzne, takie jak zapomogowy, oświatowy etc., lub zewnętrzne, na przykład wspierające instytucje dobroczynne. Dziewiątą cechą kooperacji to gromadzenie funduszu społecznego, zwanego inaczej zasobowym. Powiększany jest on przy każdorazowym wypracowaniu nadwyżki i stanowi ostoję materialną spółdzielni. Fundusz ten jest niepodzielny, oznacza to, że członkowie nie mają prawa podzielić się nim między sobą, nawet w przypadku rozwiązania spółdzielni. Musi on być przekazany na „pokrewne cele społeczne, nieraz określone w samym statucie spółdzielni”²⁸. Dziesiąta zasada to chęć współdziałania spółdzielni ze sobą bez względu na granice państwowe i polityczne.

Wolski wyróżnia dwa podstawowe rodzaje spółdzielczości: spożywców oraz wytwórców. Związane jest to z faktem, iż człowiek w społeczeństwie występuje w dwojakiej roli. Jest konsumentem i pracownikiem, płaci za pracę innych oraz za swoją pobiera zapłatę. Zdaniem Wolskiego

człowiek odosobniony jest bity podwójnie. I wtedy kiedy musi korzystać z pracy innych, i wtedy gdy sam pracę swoją sprzedaje. Bo, występując w pojedynkę, jest słaby i bezradny²⁹.

Wśród spółdzielni spożywców można wyróżnić takie, które powstają dla zaspokajania jednej konkretnie wyróżnionej potrzeby swoich członków – spożywców. Są to kooperacje o zadaniach specjalnych. Drugim rodzajem spółdzielni spożywców są takie, których zadaniem jest zaspakajanie wszystkich w ogóle potrzeb swoich członków – konsumentów. Są to spółdzielnie o zadaniach uniwersalnych³⁰. Spółdzielnie spożywców o zadaniach specjalnych: jadłodajnie spółdzielcze, mieszkaniowe, apteki spółdzielcze, spółdzielnie zdrowia, wypoczynkowe, czytelnie i szkoły spółdzielcze. Spółdzielnie spożywców o zadaniach uniwersalnych: są to spółdzielnie zaczynające swoją działalność od jednego wybranego asortymentu, w miarę rozwoju rozszerzające swoje pole działania.

Spółdzielnie wytwórców najogólniej można podzielić: na wytwórców samodzielnych (drobnych rolników i rzemieślników, pracujących we własnych warsztatach na własny rachunek) oraz niesamodzielnych (najmitów i chałupników). Rodzaje spółdzielni samodzielnych wytwórców: spółdzielnie wspólnych zakupów, wspólne wytwórnie (takie jak np. fabryki narzędzi rolniczych czy nawozów sztucz-

²⁸ Tamże, s. 10.

²⁹ Tamże, s. 12.

³⁰ Tamże.

nych), spółdzielnie wspólnego zbytu (sprzedające jak najkorzystniej dla swoich członków towary przez nich dostarczone), zakłady przetwórcze (niektóre spółdzielnie wspólnego zbytu prowadzą zakłady przetwórcze, dostarczony towar sprzedają jako produkt przerobiony i tym samym droższy). Specjalną kategorię stanowią spółdzielnie ubezpieczeniowe. Zdaniem Wolskiego

prowadzone w krajach, gdzie niema odpowiednich przymusowych ubezpieczeń publicznych i gdzie prywatne przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe ciągną duże zyski z nieorganizowanej klienteli³¹.

Wymienione rodzaje spółdzielni wytwórców samodzielnych stanowią zasadnicze rodzaje, oprócz nich istnieje jeszcze szereg spółdzielni specjalnych rodzajów, np. drenarskie dla drenowania gruntów lub maszynowe dla wypożyczania swoim członkom droższych maszyn rolniczych itd.

Spółdzielnie wytwórców niesamodzielnych tworzą wszyscy, którzy wynajmują się do pracy u innych w charakterze pracowników fizycznych lub umysłowych oraz chałupnicy stanowiący swoisty rodzaj najemników. Cel zakładania spółdzielni przez wytwórców niesamodzielnych to chęć zapewnienia sobie pracy zarobkowej na możliwie najkorzystniejszych warunkach materialnych i moralnych³². Są dwa zasadnicze rodzaje takich spółdzielni. Po pierwsze, spółdzielnie polecające swoich członków do różnego rodzaju instytucji i udzielające za nich gwarancji. Są to spółdzielnie gwarancyjne pośrednictwa pracy. Według Wolskiego bardzo starannie powinny dobierać swoich członków, sprawdzając ich kwalifikacje zawodowe oraz wszelkie okoliczności wpływające na stronę moralną i postawę życiową. Od swoich członków wymagają wysokich wkładów na zbiorowy fundusz gwarancyjny. Sumą tych wkładów spółdzielnia odpowiada za ewentualne straty poniesione w razie nadużyć bądź zaniedbań ze strony poleconego przez spółdzielnię pracownika. Drugi rodzaj to spółdzielnie zatrudniające swych członków u siebie. Pracownicy zakładają spółdzielnie według określonego fachu (np. szewcy – szewską, krawcy – krawiecką, etc.) i „spółdzielnia ta staje się dla nich własnym ich zarobkodawcą, zatrudniając ich u siebie”³³. Takie kooperacje podejmują się „wykonywania pracy dla osób trzecich siłami własnymi członków, we własnej administracji i za wspólnym wynagrodzeniem”³⁴. Ten rodzaj dzieli się na dwie kategorie: spółdzielnie pracy (dostarczając swym klientom pracę osób przez siebie zatrudnianych – spółdzielnie tragarzy, pomocnic domowych, dozorców nocnych, nauczycieli itd.), spółdzielnie wytwórcze (sprzedające wytworzone przez spółdzielnię towary).

Pomiędzy czystym typem spółdzielni pracy i czystym typem spółdzielni wytwórców występuje wielka ilość form przejściowych. To też w praktyce

³¹ Tamże, s. 16.

³² Tamże, s. 17.

³³ Tamże, s. 19.

³⁴ Tamże.

trudno jest nieraz przeprowadzić granicę pomiędzy spółdzielczością pracy a spółdzielczością wytwórczą³⁵.

Nie należy również mieszać pojęcia „spółdzielnia wytwórcza” z pojęciem „spółdzielnia wytwórców”. To drugie pojęcie jest ogólniejsze i obejmuje wszystkie rodzaje spółdzielni zrzeszających wytwórców samodzielnych jak i niesamodzielnych. Natomiast spółdzielnie wytwórcze są tylko jednym z rodzajów spółdzielni wytwórców niesamodzielnych, zatrudniających u siebie swych członków³⁶.

Przeprowadzony przez Wolskiego podział dopuszcza zazębianie się i współpracę spółdzielni różnych rodzajów. Przykładowo spółdzielcy warsztat szewski może być prowadzony przez: 1) spółdzielnię pracy; 2) spółdzielnię wytwórczą; 3) uniwersalną spółdzielnię spożywców jako jeden z jej działów; 4) specjalną spółdzielnię konsumentów ubrania. Niekiedy spółdzielnie różnych typów mogą łączyć się ze sobą do prowadzenia różnych przedsiębiorstw. Szkołę spółdzielczą mogą prowadzić współpracujące ze sobą spółdzielnie: spożywców – zrzeszająca rodziców oraz spółdzielnia pracy zrzeszająca nauczycieli.

W rozumieniu Jana Wolskiego spółdzielczość pracy

w warunkach gospodarki prywatno-kapitalistycznej – jest częścią ruchu emancypacyjnego klasy najemników (proletariuszy) i jednym z wyrazów zbiorowej ich zaradności, zmierzającej do wyzwolenia najmity z wyzysku ekonomicznego oraz do zapewnienia mu warunków pracy zarobkowej, odpowiadających zwiększonemu poczuciu jego ludzkiej godności i jego więzi ze społeczeństwem³⁷.

Wprowadzenie systemu kooperacji pracy jest korzystne dla obu stron. Instytucja zarobkodawcza nie rozszerza aparatu administracyjnego, natomiast spółdzielnia „uzyskuje możliwość stałego zatrudnienia stowarzyszonych w warunkach możliwie najkorzystniejszych pod względem materialnym i moralnym”³⁸.

Wolski przedstawia także warunki niezbędne do należytego funkcjonowania i zdrowego rozwoju spółdzielni pracy oraz wytwórczych:

1. właściwa organizacja wewnętrzna;
2. właściwe kierownictwo;
3. właściwy układ stosunków z czynnikami zarobkodawczymi.

Przedewszystkim „spółdzielnia musi być tak zorganizowana i prowadzona, ażeby wszystkie jej przepisy były wykonalne”³⁹. W momencie kiedy spełniony jest warunek wykonalności, należy ze stanowczą bezwzględnością ustanowionych przepisów ściśle przestrzegać. Dla przeprowadzenia właściwej organizacji wewnętrznej najlepiej jest żeby spółdzielnia ograniczała się do jednego fachu. W rze-

³⁵ Tamże, s. 20.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tenże, *Zasady i wytyczne...*, dz. cyt., Zeszyt 4 – 5, s. 77 - 78.

³⁸ Tamże, s. 80.

³⁹ Tenże, *Zasady i wytyczne spółdzielni pracy: podręcznik instrukcyjny*, „Spółdzielczość Pracy” 1936, Zeszyt 3, s. 41.

czywistości jest to trudne do osiągnięcia, stąd też płyną różnego rodzaju problemy. Niezmiernie ważny jest również dobór członków dostosowany do przedmiotu przedsiębiorstwa. „Członkiem więc może być tylko ten, kto w spółdzielni szuka dla siebie pracy zarobkowej w jej fachu”⁴⁰. Samodzielny przedsiębiorca, choćby był najlepszym szewcem nie powinien być członkiem spółdzielni szewców, ponieważ jego cele nie będą tożsame z celami spółdzielni. Sympatycy spółdzielni również nie powinni być jej członkami. Grupę przyjaciół – doradców możemy podzielić na dwie kategorie: sympatyków interesownych i bezinteresownych. Przyjaciele interesowni mają zawsze jakiś cel uboczny należenia do spółdzielni, cel inny niż ogółu członków. Niekoniecznie musi to być cel kierowany pobudkami egoistycznymi, niemniej jednak uboczne dążenia sympatyków są zawsze dla spółdzielni niebezpieczne, gdyż mogą wypaczyć właściwy charakter spółdzielni, osłabić jej niezależność zewnętrzną i zachwiać ideową tolerancję wewnętrzną⁴¹. Druga grupa, przyjaciele bezinteresowni są dla spółdzielni ze wszech miar pożyteczni, ale nie wynika z tego że muszą być jej członkami. „A mianowicie przy spółdzielniach mogą i powinny istnieć koła przyjaciół złożone z takich właśnie życzliwych osób”⁴². Osoby prawne również nie powinny być członkami spółdzielni⁴³. Wolski podaje dwa powody takiego postępowania. Po pierwsze odradza przyjmowania w ogóle protektorów i opiekunów. Następnie odradza członkostwa instytucji, z którymi spółdzielnia utrzymuje stosunki natury finansowo – gospodarczej, ponieważ każda ze stron ma swój odrębny interes we wzajemnym współdziałaniu.

Od członka wymaga się bezwzględnej uczciwości, obowiązkowości, zgodnego charakteru, uspołecznienia, dokładnej znajomości celów i zadań spółdzielni oraz zasad jej organizacji, wreszcie życia się ze współtowarzyszami pracy i głębszego przywiązania do spółdzielni⁴⁴.

Osoba, która nie charakteryzuje się powyższymi cechami jest członkiem niepewnym, w łatwy sposób, nawet niecelowy może działać na szkodę kooperacji. Z tego też powodu poza założycielami spółdzielni wszyscy kandydaci powinni być przyjmowani na członków dopiero po odbyciu stażu kandydackiego, czyli po okresie próbnej pracy. W niektórych ostrożnych spółdzielniach okres kandydacki trwa nawet dwa lata, zdaniem Wolskiego nie powinien być krótszy niż pół roku⁴⁵. Grono założycieli powinno być nieliczne, nie przekraczające liczby dwudziestu. Ewentualną resztę pracowników, jeżeli spółdzielnia ich zatrudnia od początku swojego istnienia należałoby zaliczyć w poczet kandydatów na członków⁴⁶. W takim gremium łatwiej jest obradować, przyzwyczaić każdego do aktywności organizacyjnej, łatwiej poznać i tym samym wykluczyć człowieka nieodpowiedniego. Spółdzielnia musi w

⁴⁰ Tenże, *Zasady i wytyczne...*, dz. cyt., Zeszyt 2, s. 28 – 29.

⁴¹ Tamże, s. 30.

⁴² Tamże, s. 31.

⁴³ Tenże, *Zasady i wytyczne...*, dz. cyt., Zeszyt 3, s. 35.

⁴⁴ Tamże, s. 37.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 38.

sposób bezwzględny egzekwować ustanowione zasady. Dobrze jeżeli są one jasno określone w statucie organizacji. Wolski omawia najistotniejsze, które zarazem mogą stanowić źródło problemów organizacji.

Sposoby wynagradzania za pracę:

1. zasada płac rynkowych oznacza, że przy wypłacaniu wynagrodzenia należy uwzględnić normy ogólnie stosowane w danym czasie i danej miejscowości;
2. akordowe wynagrodzenie za pracę, najlepiej jeżeli jest to możliwe stosować akord zbiorowy dla poszczególnych drobnych grup pracujących⁴⁷.

Zdaniem Wolskiego

należy wyznaczyć górną granicę wysokości zarobków akordowych i zatrzymać ją przy poziomie wydajności, osiąganym przez przeciętnego pracownika bez nadmiernego wysiłku⁴⁸.

Rodzaje odpowiedzialności członków za niewypłacalność spółdzielni:

1. od wysokości zadeklarowanych udziałów - oznacza to, że każdy członek odpowiada sumą jaką zadeklarował na udział;
2. odpowiedzialność od wielokrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów, tzn. członek spółdzielni może odpowiadać wielokrotnością sumy zadeklarowanych udziałów;
3. odpowiedzialność nieograniczona – członek spółdzielni odpowiada całym swoim osobistym majątkiem⁴⁹.

W związku z faktem, że spółdzielnie pracy i wytwórcze zrzeszają niemających pracowników najemnych, rzetelność nakazuje ograniczyć odpowiedzialność członkowską wyłącznie do wysokości zadeklarowanych udziałów, inna odpowiedzialność w rzeczywistości byłaby nierealną.

Zadania dodatkowe spółdzielni (realizowane z wypracowanych nadwyżek):

1. doszkalanie zawodowe swoich członków i w ogóle pracowników;
2. pomoc i opieka nad zatrudnionymi w spółdzielni, w szczególności nad członkami i ich rodzinami;
3. szerzenie oświaty i idei spółdzielczości wśród zrzeszonych jak i całego społeczeństwa;
4. ewentualne inne cele zgodne z dążeniami i zasadami spółdzielczości⁵⁰.

Obok właściwej organizacji wewnętrznej bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na prawidłowe funkcjonowanie kooperacji jest powołanie odpowiedniego kierownictwa. Zarząd w spółdzielniach może być powoływany bądź przez radę nadzorczą, bądź przez walne zgromadzenie członków. Wolski przedstawia, jego zdaniem najważniejszy, zakres zadań zarządu, który można stosować dla każdej kooperacji.

⁴⁷ Tamże, s. 49 – 50.

⁴⁸ Tamże, s. 51.

⁴⁹ Tamże, s. 42.

⁵⁰ Tamże, s. 44 – 45.

1. Członkowie zarządu w spółdzielni robotniczej są takimi samymi pracownikami jak ogół i na równi pracują z pozostałymi;
2. praca w zarządzie jest pracą dodatkową obok zasadniczej w charakterze robotników;
3. członkowie zarządu mogą pobierać dodatkowe wynagrodzenie za pracę w zarządzie w zależności od faktycznie przepracowanego czasu dodatkowego, wynagrodzenia nie mogą być wyższe ponad 25% od średniego wynagrodzenia robotniczego, wysokość wynagrodzenia określa rada nadzorcza;
4. członek zarządu, który przestał pracować jako robotnik a w całości pochłonięty zajęciami biurowo – administracyjnymi traci kwalifikacje do członkostwa,

bo już nie jest faktycznie w spółdzielni robotnikiem, tylko stał się pracownikiem, zatrudnionym w fachu administracyjnym lub technicznym⁵¹.

Przestrzeganie tych zasad wymaga od spółdzielni wprowadzenia fachowego kierownictwa⁵². Wolski zastrzega również, że lepiej dla spółdzielni jest, jeżeli fachowy kierownik związany jest z nią pracą, a nie członkostwem. Powoduje to większą swobodę działania, nie wiąże go moralna wola większości⁵³. Decyzje w sprawach zasadniczych oczywiście podejmuje zarząd spółdzielni, ale fachowi kierownicy są koniecznymi i właściwymi doradcami. Należy angażować kierowników za pośrednictwem instytucji fachowo-zawodowych, zwłaszcza dających gwarancję za polecane przez siebie osoby⁵⁴. Najlepiej jeżeli są to specjalnie powołane do tego spółdzielnie zrzeszające fachowych pracowników w danych dziedzinach.

Spółdzielnie pracy i wytwórcze muszą mieć zamówienia na pracę swoich pracowników lub popyt na wytwarzane przez nich towary. Wolski wskazuje na działania, jakie należy podejmować aby zasłużyć na życzliwość klienteli – zarobkodawców:

1. właściwa ocena rynku – pola działania przed założeniami spółdzielni;
2. właściwa ocena rynku – pola działania przed założeniem spółdzielni;
3. stworzenia koła przyjaciół zjednujących klientów dla spółdzielni;
4. prowadzenie akcji propagandowej na rzecz spółdzielni;
5. nigdy nie należy wyzyskać nieświadomości lub łatwowierności klientów, ponieważ prędzej czy później obróci się to przeciwko spółdzielni;
6. w przypadku złego wykonania zamówienia trzeba zwrócić należność, nawet jeżeli klient tego nie żąda;
7. podejmować takie działania, aby klient był przeświadczony, że spółdzielnie z powierzonych zadań wywiązuje się zawsze dobrze, terminowo i uczciwie⁵⁵.

⁵¹ Tamże, s. 55.

⁵² Patrz: A. Hertz, *Zagadnienie kompetencji w organizacjach społecznych*, „Spółdzielczość Pracy” 1935, Zeszyt 8, s. 2 – 11.

⁵³ A. Wolski, *Zasady i wytyczne...*, dz. cyt., Zeszyt 3, s. , s. 57.

⁵⁴ Tamże, s. 58.

⁵⁵ Tamże, s. 60 – 62.

Teoretyczne podstawy jakie spółdzielczości nadał Wolski w swoich pismach, jego zdaniem, miały wpłynąć na zmianę rzeczywistości społeczno – gospodarczej Polski.

Jeżeli zechcemy uniknąć przerostu biurokracji, który zaczyna się i u nas odczuwać, a zarazem jeśli zechcemy uniknąć pasożytniczego żerowania prywatnej inicjatywy, nie znajdziemy sposobu bardziej dziś skutecznego niż szerokie zastosowanie spółdzielczości pracy⁵⁶.

Wolność, równość, braterstwo propagowane w ruchu spółdzielczym to dewizy zbieżne z filozofią masonerii⁵⁷. Obie dziedziny aktywności społecznej traktował w sposób pokrewny. Z pewnością nie budziło to w nim żadnej sprzeczności, w przeciwnym razie zrezygnowałby z jednej z nich⁵⁸. O związkach z masonerią pisze również Jan Józef Lipski.

Wolskiemu marzyło się odnowienie polskiego wolnomularstwa. Działalność w Klubie Krzywego Koła była dla niego podtrzymywaniem dawnych marzeń i nadziei⁵⁹.

Punktem wyjściowym dla koncepcji spółdzielczości Wolskiego były idee anarchistyczne,

indywidualizm – prawo jednostki do wyżycia się w warunkach swobody – braku przymusu, czyli możliwości kierowania się własnym sumieniem⁶⁰.

Do anarchistycznych antenatów Wolskiego można zaliczyć: Maxa Stirnera, Lwa Tołstoja, Piotra Kropotkina i Edwarda Abramowskiego⁶¹. Ostatni z wymienionych myślicieli miał wpływ największy. Redaktor „Spółdzielczości Pracy” był „ucznem Edwarda Abramowskiego, którego przemyślenia teoretyczne starał się przez całe życie wcielać w czyn, rozwijał je, udoskonalał i konkretyzował”⁶². Jednak nigdy nie mógł w pełni rozwinąć działalności. W Polsce Ludowej postawiona Wolskiemu zarzut sprzeczności jego poglądów z marksowską koncepcją społeczeństwa, „co spowodowało że został całkowicie odsunięty od udziału w ruchu spółdzielczym, oraz pozbawiony faktycznej możliwości publikowania swych poglądów”⁶³. Aleksander Matejko wskazuje na przyczyny niepowodzeń Wolskiego w bezkompromisowym charakterze, w manierze wyrażania własnego zdania bez względu na konsekwencje. Ta nonkonformistyczna postawa spowodowała, że

⁵⁶ Tenże, *Zasady i wytyczne...*, dz. cyt., Zeszyt 4 – 5, s. 82.

⁵⁷ Patrz: A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu siódmego tysiąclecia*, Gdynia 1997.

⁵⁸ A. Duszyk, dz. cyt., s. 71.

⁵⁹ J. J. Lipski, dz. cyt., s. 186.

⁶⁰ A. Hertz, *Wyznania...*, dz. cyt., 340.

⁶¹ A. Duszyk, dz. cyt., s. 83 i nast.

⁶² Z. Szpakowski, dz. cyt., s. 107.

⁶³ A. Matejko, dz. cyt., s. 34.

życie Wolskiego składa się z bitew ustawicznie przegrywanych, w swych pomysłach uspołdzielczania pracy zawsze natrafiał na interesy znacznie przekraczające jego możliwości⁶⁴.

Statuty spółdzielni przygotowane przez Wolskiego są rzeczywiście trwałym dorobkiem, natomiast cała idea spółdzielczości pozostała niezrealizowana. „Reformy organizacyjne nie udawały się z tej prostej przyczyny, że nazbyt zagrażały osobistym interesom ludzi dzierżących władzę”⁶⁵.

Niniejszy tekst nakreśla jedynie ogólną koncepcję spółdzielczości zaproponowaną przez Jana Wolskiego jeszcze w okresie międzywojnia. Przedstawia sposób rozumienia, cele i zasady oraz najważniejsze cechy kooperacji. Pokazuje jak redaktor „Spółdzielczości Pracy” przeprowadził klasyfikację spółdzielni oraz wskazał na warunki prawidłowego funkcjonowania i rozwoju spółdzielni pracy oraz wytwórczych. Miejmy nadzieję, że przyczynia się również do przybliżenia mało poznanych twórców idei w historii polskiej myśli społecznej.

⁶⁴ Tamże, s. 41.

⁶⁵ Tamże, s. 42.

Summary

Idea of cooperative movement of Jan Wolski

An article outlines the profile of Jan Wolski and his idea of cooperative movement, the concept of building an economic system basing on cooperation, "principles of liberty, equality, fraternity and social justice". Ten immanent traits being the warranty of proper development of each cooperative were mentioned. Classification of cooperatives, conditions necessary for proper development such as appropriate internal organisation, management as well as proper relations with clients were presented. The text shows Jan Wolski as one of creators of the idea in the history of Polish social thought

